



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

# BIULETYN

Nr 44 (1617), 19 marca 2018 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Bartosz Wiśniewski • Rafał Tarnogórski  
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Karolina Borońska-Hryniewiecka • Anna Maria Dynier • Aleksandra Gawlikowska-Fyk  
Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal • Justyna Szczudlik • Marcin Terlikowski • Tomasz Żornaczuk

## Łotewski plan wzmocnienia pozycji międzynarodowej

Kinga Raś

*Tegoroczne priorytety polityki zagranicznej Łotwy i działania jej władz wskazują, że chce ona wzmocnić bezpieczeństwo kraju także w wymiarze gospodarczym. Ma to uwiarygodnić ją jako członka NATO, umocnić jej pozycję w Unii i uczynić bardziej widocznym aktorem stosunków międzynarodowych. Jednak sprawną realizację tych założeń mogą utrudnić zbliżające się wybory parlamentarne i kłopoty w sektorze bankowym.*

25 stycznia br. minister spraw zagranicznych Łotwy Edgars Rinkēvičs przedstawił priorytety łotewskiej polityki zagranicznej na 2018 r. Taka formuła jest praktykowana od 2011 r. Wcześniej rząd jedynie przyjmował sprawozdania z działań. Minister Rinkēvičs z partii Jedność pełni tę funkcję od ponad siedmiu lat, w czwartym z kolei rządzie – obecnie koalicji Jedności, Związku Zielonych i Rolników oraz Zjednoczenia Narodowego.

**Bezpieczeństwo.** Łotwa nie chce być postrzegana przez partnerów w kategoriach „konsumenta bezpieczeństwa”. Chce więc zwiększyć swoją wiarygodność jako państwo członkowskie NATO. Do 2014 r. przeznaczala na budżet obronny niespełna 1% PKB. Jednak w obliczu wzrastającego zagrożenia ze strony Rosji, a wkrótce także niepewności zaangażowania USA w NATO<sup>1</sup>, zaczęła podnosić wydatki na ten cel. Minister wskazał w założeniach, że już w tym roku Łotwa przeznaczy 2% PKB na obronność, mimo że kraje Sojuszu niespełniające tego wymogu mają to uczynić do 2024 r. Tegoroczne wydatki na obronę wyniosą 576,3 mln euro, czyli o 28% więcej niż w poprzednim roku. Największa ich część zostanie przeznaczona na rozbudowę i modernizację infrastruktury, rozwój systemu obrony przeciwlotniczej oraz dozbrojenie armii, w tym głównie wojsk zmechanizowanych.

Łotwa będzie zabiegać o wzmocnienie swojej pozycji w strukturach Sojuszu również poprzez wkład w rozbudowę zaplecza organizacji. Służyć temu ma rozwój powołanego w 2014 r. ryskiego Centrum Eksperckiego NATO ds. Komunikacji Strategicznej (NATO Strategic Communications Centre of Excellence), które skupia się na przeciwdziałaniu zagrożeniom hybrydowym, w szczególności zwalczaniu propagandy. Najnowsze raporty Centrum dowodzą, że to właśnie ten kraj – obok Estonii – jest w regionie Morza Bałtyckiego najbardziej narażony na wzrost aktywności Rosji w tym wymiarze.

Jednocześnie Łotwa popiera zwiększenie zdolności NATO, m.in. poprzez wzmocnienie elementów obrony przeciwlotniczej i morskiej Sojuszu oraz jego sił dowodzenia. Jest zwolennikiem mechanizmu stałej współpracy strukturalnej w dziedzinie obronności UE (PESCO). Zakłada przy tym, że proponowany europejski przegląd zdolności obronnych (CARD) powinien być spójny z procesem planowania obrony NATO.

Łotwa opowiada się za zwiększeniem roli organizacji międzynarodowych, działających na rzecz bezpieczeństwa. Deklaruje wsparcie na rzecz wzmocnienia Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz Rady Europy, a także Organizacji Narodów Zjednoczonych. Popiera reformę Rady

<sup>1</sup> K. Raś, *Adaptacja polityki bezpieczeństwa państw bałtyckich*, „Biuletyn PISM”, nr 44 (1486), 9 maja 2017 r.

Bezpieczeństwa ONZ w celu jej adaptacji do współczesnych realiów międzynarodowych. Zapowiada też chęć ubiegania się o status niestałego członka RB na lata 2026–2027.

**Wzrost gospodarczy.** Prognoza Komisji Europejskiej na 2018 r. przewiduje dalszy wzrost PKB na poziomie 3,5% (średnia unijna 2,3%). Choć jest on mniejszy niż w 2017 r. (4,5% wobec 2,4% średniej unijnej), Łotwa pozostaje wśród kilku najdynamiczniej wzrastających rynków w UE. Mimo to rząd zapowiada działania, które zwiększą szansę na zniwelowanie konsekwencji ewentualnego załamania koniunktury.

Łotwa jako państwo z ograniczonym potencjałem demograficznym (niespełna 2 mln mieszkańców) i ekonomicznym (PKB w 2017 r. wyniósł 26,9 mld euro) będzie wzmacniać swoją stabilność gospodarczą przede wszystkim w oparciu o członkostwo w UE. Ze względu na własne doświadczenia z okresu załamania gospodarczego w 2009 r. – gdy odnotowała najwyższy w UE, 18-procentowy spadek PKB – jest zwolennikiem raczej dyscypliny rynkowej (w tym fiskalnej) niż wizji uwspólnotowienia ryzyka finansowego. Będzie dążyć do wzmocnienia relacji z państwami strefy euro (szczególnie w sytuacji, gdyby miała ona stanowić obszar głębszej integracji). Sprzeciwia się cięciom w unijnym budżecie, ponieważ sama jest beneficjentem polityki regionalnej UE i wspólnej polityki rolnej. Wskazuje przy tym, że przyszłe ramy finansowe powinny uwzględnić priorytet ochrony granic zewnętrznych UE. Dlatego nie wyklucza konieczności zwiększenia własnego wkładu.

Jednocześnie Łotwa zabiega o nowych partnerów handlowych i inwestycje zagraniczne spoza UE, w tym z Ameryki Północnej, Chin, Indii, Japonii, krajów Azji Południowo-Wschodniej i Zatoki Perskiej. Wzmocnieniu kontaktów z odległymi partnerami już teraz służy m.in. platforma współpracy państw środkowoeuropejskich z Chinami 16+1. Ponadto np. w lutym br. premier Łotwy Māris Kučinskis – po spotkaniu z ministrem spraw zagranicznych Japonii Taro Kono podczas monachijskiej konferencji bezpieczeństwa – zapowiedział podpisanie umowy dotyczącej transportu lotniczego. Również w lutym br. w Seulu prezydent Raimonds Vējonis otworzył pierwsze Łotewsko-Koreańskie Forum Biznesu, a minister Rinkēvičs zabiegał o przyspieszenie procesu wydawania certyfikatów żywnościowych dla łotewskich produktów.

Dodatkowo Łotwa poszukuje nowych możliwości, niszy, która mogłaby posłużyć nie tylko wzmocnieniu jej gospodarki, lecz także zbudowaniu własnej marki międzynarodowej. Dlatego minister Rinkēvičs wskazuje na potrzebę podniesienia jakości produktów i rozwoju innowacji na Łotwie. W tym celu m.in. premier Kučinskis w styczniu br. na szczycie w Davos spotkał się z Mattem Brittinem, dyrektorem Google na region Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki, z którym omówił m.in. możliwości współpracy w zakresie rozwoju projektów naukowych.

**Perspektywy realizacji założeń w kontekście sytuacji politycznej.** W wyniku zaplanowanych na październik br. wyborów parlamentarnych rządząca koalicja może utracić władzę. Nie powinno to wpłynąć na założenia polityki zagranicznej. Obecnie poparcie dla koalicji rządowej wynosi ok. 24%. Indywidualnie największą popularnością – na poziomie powyżej 20% – cieszy się opozycyjna Socjaldemokratyczna Partia Zgoda, utożsamiana z mniejszością rosyjskojęzyczną. Nawet zwyciężając w wyborach, może ona jednak nie mieć zdolności koalicyjnej, jak miało to miejsce w 2011 r. i 2014 r. Tym samym jest prawdopodobne, że nowy rząd ponownie utworzy koalicja centroprawicowa, ale bez udziału Jedności, która może nie przekroczyć progu wyborczego. Jednak zarówno kampania wyborcza, jak i wyniki wyborów mogą mieć wpływ na tempo realizacji założeń polityki zagranicznej.

Umacnianiu pozycji międzynarodowej państwa nie służy niedawne zatrzymanie prezesa Centralnego Banku Łotwy Ilmārsa Rimšēvičsa. Podejrzenia o korupcję w sektorze bankowym podważają bowiem wiarygodność kraju. Dodatkowo zastrzeżenia co do stabilności systemu bankowego wywołuje wstrzymanie działalności komercyjnego banku ABLV. Miał on m.in. umożliwiać przeprowadzanie nielegalnych transakcji finansowych.

**Wnioski.** Założenia ministra Rinkēvičsa wskazują, że Łotwa dąży do poprawy bezpieczeństwa poprzez zarówno wzmocnienie swojej pozycji w NATO i UE, jak i rozwój gospodarczy. Dlatego z jednej strony zapowiada zwiększone zaangażowanie w Sojuszu, z drugiej zaś – intensyfikację współpracy z partnerami spoza Europy w celu podniesienia konkurencyjności gospodarki. Chociaż cele polityki zagranicznej nie ulegną zmianie po tegorocznych wyborach, prawdopodobna zmiana rządu wpłynie na tempo realizacji założeń.

Ze względu na priorytety i działania Łotwy najważniejszą dziedziną współpracy z Polską pozostaje bezpieczeństwo. Dotyczy to zwalczania zagrożeń rosyjskich, w tym przeciwdziałania wojnie hybrydowej, wzmocnienia wschodniej flanki NATO i obecności wojskowej USA w regionie. Kooperacji sprzyja obecność na Łotwie polskiego kontyngentu w ramach rotacyjnej grupy bojowej NATO. Polska może też liczyć na wsparcie Łotwy na forum ONZ, jako że planuje ona aktywnie angażować się na rzecz reformy Rady Bezpieczeństwa. Ponadto oba państwa prezentują podobne stanowisko wobec kształtu przyszłego budżetu unijnego, chcąc utrzymać dopłaty z UE na niezmiennym poziomie. Jednocześnie, choć Łotwa nie popiera idei Europy wielu prędkości, jako członek strefy euro opowie się zapewne za pogłębieniem integracji gospodarczej.